

## Protokół nr 2/2015

posiedzenia Komisji Uzdrawiskowej Rady Miejskiej Inowrocławia,  
odbytego w dniu 10 lutego 2015 r. w Urzędzie Miasta Inowrocławia.

---

Posiedzenie Komisji rozpoczęło się o godz. 8<sup>00</sup>, zakończyło się o godz. 9<sup>50</sup>.

Członkowie Komisji – obecni na posiedzeniu wg załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1 i 2 do protokołu.

### Przebieg obrad:

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji, pan Janusz Radzikowski, który na podstawie listy obecności stwierdził, że w posiedzeniu uczestniczy wymagane przepisami kworum, w związku z czym obrady są prawomocne.

### Proponowany porządek obrad:

1. Zapoznanie się ze stanem współpracy pomiędzy Miastem Inowrocław a zakładami lecznictwa uzdrawiskowego – wypracowanie nowych zasad współpracy.
2. Sprawy wymagające opinii Komisji.
3. Sprawy bieżące.

Zaproponowany porządek obrad przyjęto bez uwag i przystąpiono do jego realizacji.

głosowanie: za – 5, przeciw – 0, wstrzym. się – 0

**Ad. 1** Zapoznanie się ze stanem współpracy pomiędzy Miastem Inowrocław a zakładami lecznictwa uzdrawiskowego – wypracowanie nowych zasad współpracy.

### Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Witam zaproszonych gości.

Ważną kwestią, która powinna zainteresować przedstawicieli Zakładów Uzdrawiskowych jest plan miejscowy dot. części północnej naszego uzdrowiska. Jest on bardzo ważnym elementem rozwoju na przyszłość. Ten dokument mówi jak będziecie się rozwijać w przyszłości. Na tym etapie możecie państwo jeszcze wnosić uwagi, później już takiej możliwości nie będzie, dlatego warto byłoby zapoznać się z tym planem. Chciałbym od każdego z państwa z osobna usłyszeć jak do tej pory układała się współpraca pomiędzy Miastem Inowrocław a Zakładami Lecznictwa Uzdrawiskowego. Czy jesteście państwo z tej współpracy zadowoleni, co ewentualnie chcielibyście zmienić?

Podczas ostatniej kampanii wyborczej mogliśmy zauważyć negatywne sygnały mieszkańców Inowrocławia, w stosunku do nakładów inwestycyjnych

wykonywanych w Parku Solankowym, ale krytykując nikt nie zauważa, że państwo tworzyacie potencjał, tworzyacie miejsca pracy. Park jest bardzo ważnym elementem w naszym mieście, bo stanowi poniekąd państwa infrastrukturę w tym działaniu.

Poproszę abyście państwo kolejno przedstawili swoje stanowisko w sprawie współpracy z Miastem.

W pierwszej kolejności poproszę o zabranie głosu przedstawiciela Sanatorium „Przy Tężni”. Jak pani ocenia współpracę z Miastem, jakie są oczekiwania?

Przedstawicielka Sanatorium „Przy Tężni”:

Przyznam, że nie jestem przygotowana, aby odpowiadać na takiego typu pytania, ale przekażę mojemu szefowi zapytania i odpowiemy na piśmie.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Poprosiłem panią w pierwszej kolejności z uwagi na fakt, iż pamiętam, że mieliście problem z brakiem dojazdu do sanatorium i parkingiem. Nowy plan miejscowy tę kwestię rozwiązuje. Powinniście się państwo zapoznać z tym planem, póki jest możliwość wniesienia uwag.

Poproszę teraz p. Naczelnika Romualda Kaisera o przedstawienie sytuacji co do stanu zaawansowania sprzedaży Sanatorium Modrzew. Jaki jest dalszy tok postępowania?

Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości:

Sprawa Sanatorium Modrzew jest obecnie zawieszona. Po podjętych trzech nieskutecznych, próbach sprzedaży, postanowiliśmy nie organizować kolejnego przetargu. Przetargi były pisemne. Istotnym elementem warunkującym uczestnictwo była deklaracja zatrudnienia wszystkich dotychczasowo zatrudnionych pracowników, którzy wyrażą taką wolę. Aktualnie toczy się sprawa w sądzie o zasiedzenie tej nieruchomości.

Wnioski do sądu skierowały dwa związki zawodowe. Nie ma rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Sanatorium w tej chwili funkcjonuje na zasadzie bezumownego użytkowania. Kwestią sporną są opłaty za użytkowanie, które są rozstrzygane przez sąd. Jeden z wyroków sąd korzystnie rozstrzygnął dla miasta i naliczone zostały opłaty. Opłaty naliczane są w oparciu o wycenę rzeczoznawcy. To jest kwestionowane. Związek kieruje sprawy do rozstrzygnięcia przez biegłych sądowych.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Jak jest rozstrzygana w tej chwili kwestia formy przetargowej prawa własności Miasta?

Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości:

Już nie organizujemy przetargu.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Jaki jest powód, że nie ma zainteresowanych kupnem tego sanatorium?

Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości:

Uczestnicy przetargu byli, ale myślę, że przeszkodą są toczące się postępowania i niepewny stan nieruchomości. Trudność w podejmowaniu decyzji nabycia od podmiotu, osoby, która może okazać się, że nie jest właścicielem, bo sąd tak może zdecydować.

Dotychczasowe analizy wskazują, że miasto jest pewnym właścicielem, ale musimy czekać na rozstrzygnięcie sądu.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Aktualnie nie ma ogłoszonego przetargu na sprzedaż nieruchomości. Dalszym tokiem jest czekanie na wyrok sądu.

Zdaniem Miasta jest to bezumowne korzystanie, jak długo to już trwa, czy nie trwa to 30 lat?

Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości:

Nie, my to kontrolujemy.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Poproszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela Sanatorium Modrzew.

Witold Wach – Sanatorium Uzdrowskie „Modrzew”:

Współpraca między nami a Urzędem Miasta jest bardzo negatywna. Sanatorium zawsze czuło się właścicielem działki. Płacimy od samego początku wszystkie podatki, tak jak właściciel. W tej chwili już jedna sprawa jest rozstrzygnięta, to co mieliśmy zapłacić zapłaciliśmy, natomiast drugi proces jest w sądzie. W przetargach uczestniczyliśmy, ale były w nich pewne niedociągnięcia. W I przetargu nie podano do wiadomości, że toczy się spór, zostało to uzupełnione w trakcie trwania przetargu. W II przetargu nie było oferentów, a w III poprosiliśmy o rozłożenie na raty płatności, ale nie otrzymaliśmy zgody. Tak złej współpracy z Urzędem Miasta jak teraz, nigdy nie było. W Komisji Uzdrowskiej uczestniczę trzeci raz, takie jest zainteresowanie sanatoriami. Ja nigdy nie opuszczam tego rodzaju posiedzeń, ponieważ uznaję je za bardzo istotne. Jakie kroki podejmuje Komisja po takim spotkaniu, tego nie wiem.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Komisja może tylko zwrócić się z wnioskiem do p. Prezydenta, a nie nakazywać p. Prezydentowi.

Witold Wach – Sanatorium Uzdrowskie „Modrzew”:

Przeszłość jest bardzo burzliwa. Proponuję zamknąć ten temat i rozmawiać o przyszłości. Przyszłość rysuje się dla sanatoriów bardzo groźnie. Zamierzenia ministerstwa zdrowia są bardzo niebezpieczne. Ministerstwo uważa, że nastąpiło

bardzo duże rozdrobnienie kierunków leczniczych. Przeczytam państwu fragment artykułu: „nasilają się wnioski kierowane do Ministra Zdrowia o ustalenie dla niektórych uzdrowisk dodatkowych kierunków leczniczych od cukrzyka po otyłość. Kierowane jest to względami ekonomicznymi nie merytorycznym uzasadnieniem. Analizując zaopatrzenie pacjentów na pobyty lecznicze oraz przerost bez pokrycia, niektórych kierunków leczniczych koniecznym staje się ich ograniczenie w taki sposób, aby stworzyć profilowe zakłady lecznicze”. To jest już drugi raz poruszone na kongresie. Mówi się nie tylko o tym, ale również o profilowaniu sanatoriów. My mamy dzisiaj znacznie mniej kierunków niż mieć powinniśmy i to też jest zaniedbanie Miasta. W uzdrowisku naszym nie ma laryngologii, a są tężnie. Tę sprawę należy załatwić, tu jest pole popisu dla Miasta, ażeby zwiększyć kierunki lecznicze. My kurczymy się, to są skutki złej praktyki. Powinniśmy skupić się nad tym, aby rozszerzyć kierunki lecznicze np. o otyłość, osteoporozę, cukrzycę. Zgłaszamy ofertę do NFZ, który rozpatruje czy te kierunki, które oferujemy są kierunkami leczniczymi uzdrowiska Inowrocław, jeśli nie są, to oferty się nie rozpatruje. Proszę o wypracowanie sposobu, aby nie zmniejszać profili leczniczych tylko je rozszerzać. Ustawa uzdrowiskowa pozwala, jeśli zaistnieje możliwość np. aktualizacja operatu, wnioskowania o wprowadzenie nowych profili leczniczych.

Grzegorz Gąsiorek – Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:

Chciałbym sprostować jedno przekłamanie. W 2004 r. ustawa uzdrowiskowa wprowadziła dość istotne zmiany, a mianowicie został zlikwidowany naczelnny lekarz uzdrowiskowy w Inowrocławiu, który funkcjonował w gminie miasto Inowrocław. Był to etat osoby, która załatwia wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem sanatoriów i mieścił się przy moim wydziale. Od momentu zmiany ustawy, naczelnny lekarz podlega pod wojewodę i tam też mieści się jego siedziba. Sprawuje nadzór nad uzdrowiskami, kierunkami uzdrowisk. My teraz możemy współpracować na zasadach partnerskich, bo są to podmioty niezależne. Wszystkie sprawy związane z nadzorem odbywają przy wojewodzie. Profile zostały zwiększone. W operacie wszystkie dane, które otrzymujemy od państwa, czyli ilość łóżek, kadra itd., to decyduje, czy jest przyznany dany profil. My na podstawie danych otrzymanych od państwa, złożyliśmy operat i w oparciu o te dane zostały przyznane profile. Przytoczony cytat pracownika ministerstwa zdrowia nie jest wiarygodny. Każde sanatorium może wystąpić o zwiększenie profili jeśli wykaże, że ma kadre, zaplecze i może schorzenie leczyć. To, że mamy tężnie to nie znaczy, że musi być przyznany profil. Profile to jest kadra. Pewne elementy lecznictwa są związane z spełnionymi warunkami i standardami. Nie trzeba czekać na operat co 10 lat, można wnioskować samemu cyklicznie o zwiększenie profili.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Czy wnioskowanie o zwiększenie profili leży po stronie Miasta, czy po stronie przedstawicieli sanatoriów?

Grzegorz Gąsiorek – Naczelnik WSSi PZ:

Odpowiedziałem już na to pytanie.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Czyli pana zdaniem działania o zwiększenie profili lecznictwa leżą po stronie zakładów?

Grzegorz Gąsiorek – Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:

Ja już odpowiedziałem na to pytanie.

Witold Wach – Sanatorium Uzdrowskie „Modrzew”:

To jest kolejny przykład bagatelizowania powagi sprawy. Ustawa po pierwsze weszła w życie w 2005 r. My operat złożyliśmy ostatniego września 2008 r. Lekceważenie wypowiedzi przedstawiciela ministerstwa zdrowia jest błędne, bo na razie wszystko to się sprawdza. Weszły w życie od 1 stycznia wszystkie zapowiedziane ograniczenia.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Te ograniczenia weszły w życie na podstawie rozporządzenia?

Witold Wach – Sanatorium Uzdrowskie „Modrzew”:

Tak rozporządzeniem, które jest publikowane. To wszystko się dzieje. Musimy mówić o tym co zrobić, żeby w przyszłości uratować sanatoria. Żeby profile powstawały musiały być surowce lecznicze, a w tamtym czasie nie były one u nas legalnie.

Grzegorz Gąsiorek – Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:

Nadzór merytoryczny prowadzi naczelną lekarz uzdrowski, który umiejscowiony jest przy wojewodzie. On ma kompetencje w tym zakresie. My tylko pomagamy.

Witold Wach – Sanatorium Uzdrowskie „Modrzew”:

Naczelną lekarz uzdrowska jest dopiero od paru lat.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Przyjeliśmy do wiadomości, iż pana zdaniem współpraca z Wydziałem Urzędu Miasta i Miastem jest negatywna.

Witold Wach – Przedstawiciel Sanatorium „Modrzew”:

W agencji oceny technologii medycznych trwają prace nad badaniem prawidłowości kierunków leczniczych, nad prawidłowością kosztów, żeby wycenić ile kosztuje zabieg, medycyna w uzdrowsku. W obecnej chwili pracuje się bardzo intensywnie nad tym, ażeby ograniczyć funkcjonowanie uzdrowsk do działalności leczniczej. Należy się przygotować do tego, że może nastąpić tak, iż pacjent będzie sam płacił za hotel i wyżywienie. Powinniśmy pracować

nad tym, aby rozszerzać kierunki, poprzez współpracę z jednostkami badawczymi.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Jak pan prezes Tadeusz Chęsy ocenia ze swojej strony pracę z Miastem?

Tadeusz Chęsy – Uzdrowisko „Solanki”

Chciałbym powiedzieć, że p. Naczelnik powinien rozmawiać w naszym imieniu z naczelnym lekarzem i wojewodą. To pan powinien spotkać się z lekarzem, wojewodą, zaprosić nas do rozmów, co należałoby zmienić, jakie my mamy oczekiwania i potrzeby w tym kierunku. Na pewno prędzej czy później stanie się tak, że kuracjusz zapłaci za stronę medyczną i leczniczą.

Grzegorz Gąsiorek – Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:

Miasto nie jest organem założycielskim dla żadnego sanatorium. My możemy pomóc w pewnych sytuacjach.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Pan Prezes powiedział jedną bardzo ważną rzecz, że oczekuje, aby p. Naczelnik był nośnikiem kontaktowym między sanatoriami a lekarzem naczelnym. To p. Naczelnik ma być przekaźnikiem wiedzy.

Tadeusz Chęsy – Uzdrowisko „Solanki”:

Drugą sprawą jest sprawa uświadamiania mieszkańców, że Park Uzdrowski to nie tylko inwestycje. My tworzymy miejsca pracy, a co za tym idzie tworzymy symbiozę współpracy z dostawcami różnych produktów.

Martwi mnie to, że są w naszym województwie dwa podmioty, jeśli chodzi o uzdrowiska. Podmioty prywatne i podmioty marszałkowskie. Napisałem pismo do Marszałka, jakie mam potrzeby na lata następne, jeśli chodzi o dotacje unijne. Napisałem, że potrzeby mojego uzdrowiska pod kątem inwestycji szacuję na ok. 50 mln. zł. Zmniejszyłem kwotę do 36 mln. zł. Otrzymałem informację, że dotacje otrzyma tylko sanatorium Przy Tężni oraz uzdrowisko w Ciechocinku. My jako uzdrowiska prywatne nie dostaniemy nic, jeśli chodzi o dotacje. Tak być nie powinno, należy podmioty traktować jednakowo, my też mamy swoje potrzeby. To jest ogromny problem. Niestety dla naszego środowiska jest fakt, że Urząd Marszałkowski kupił te uzdrowiska i stąd to nierówne traktowanie.

Ja mam kłopot z tym, że moje trzy wielkie budynki to jest tzw. kula u nogi. Dają mi one ok. ½ mln. zł rocznie strat. Wszelkie remonty tych budynków wiążą się z ogromnym nakładem pieniędzy. Do Miasta mam żal, że jeśli chodzi o korzystanie z moich obiektów robi się to za darmo, natomiast ja musiałem zapłacić 3 mln. długu za podatek, wtedy nikomu do głowy nie przyszło, żeby chociaż z części opłaty mnie zwolnić. Tak właśnie nasze władze nas wspierają.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Czyli pana zdaniem zakłady uzdrowskie, którego organem założycielskim nie jest Urząd Marszałkowski, są na gorszej pozycji w tzw. przysłych środkach

unijnych na lata 2016-2020 w stosunku do tych zakładów, którego organem założycielskim jest Urząd Marszałkowski?

Tadeusz Chęsy – Uzdrowisko „Solanki”:

Tak. Mam nadzieję, że Urząd Marszałkowski zmieni swoje podejście i przydzieli środki również innym podmiotom.

Urszula Iwicka – Sanatorium Uzdrowskie „Oaza”:

Ja chciałbym jedną rzecz dopowiedzieć. W ogłoszonych projektach przez Urząd Marszałkowski na starcie jesteśmy eliminowani, dlatego, że w ogłoszeniu jest zaznaczone, iż beneficjentami mogą być jednostki, których właścicielem jest samorząd województwa lub samorząd terytorialny w zależności od programu.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Ale to jest nierównomierne traktowanie podmiotów.

Urszula Iwicka – Sanatorium Uzdrowskie „Oaza”:

Tak właśnie jest. Tego nie wolno robić. Uważam, że samorzady terytorialne bez względu na szczebel, nie powinny prowadzić działalności gospodarczej w oparciu o ustawę o swobodzie gospodarczej. Efektem tego jest to, co mamy teraz. Urząd Marszałkowski kieruje środki swoim podmiotom.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Przemyślimy tę sprawę i może jako Komisja Uzdrowska wystąpimy do p. Prezydenta z wnioskiem, żeby to on wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego z zapytaniem, czy jest tak, że w preferencjach nowych środków unijnych jesteście państwo na przegranej pozycji.

Tadeusz Chęsy – Uzdrowisko „Solanki”:

Program działania województwa kujawsko-pomorskiego i rozszerzenia potencjału bazuje na możliwościach uzdrowskich.

Jest jeszcze sprawa rozlokowania moich terenów, ja zawiadamiam tereny miasta a miasto moje. To powinno zostać już uregulowane. Miasto jeździ po moim terenie do pijalni już 1,5 roku.

Chciałbym wiedzieć co nas czeka, jakie inwestycje miasto jeszcze przewiduje, czy będą budowane jeszcze inne sanatoria?

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Ważnym elementem jest to, co powiedziałem na początku. Po to jest ten zmieniający się plan miejscowy, który wprowadza nowe elementy rozwojowe uzdrowska w postaci nowych podmiotów. One nie koniecznie staną się konkurencją dla państwa. Z wiedzy jaką posiadam podmioty te nie mają stanowić zakresu usług korzystając z NFZ. Nie będzie to elementem konkurencyjności dla państwa a wręcz przeciwnie, rozszerzeniem oferty. Moim zdaniem nowe podmioty powinny być oparte o komercję.

Proszę p. Naczelnika Kaisera, aby wysłał wszystkim Zakładom Lecznictwa Uzdrowskiego projekt zmiany planu, aby mogli się zapoznać z tym, co jest planowane.

Tadeusz Chęsy – Uzdrowisko „Solanki”:

Prośba moja jest taka, aby bilans % był ogólny dla całego parku.

Grzegorz Gąsiorek – Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:

Chciałbym dopowiedzieć o współpracy Miasta z uzdrowiskiem, co Miasto zrobiło do tej pory, żeby podmiotom umożliwić rozwój. W ostatnich latach Miasto Inowrocław zmniejszyło strefę uzdrowską o ochronę od granic całego miasta do wydzielenia dzielnicy uzdrowskiej. Strefa C to było całe miasto. Aby Miasto mogło się rozwijać wydzielono dzielnicę uzdrowską ze strefy ochrony A, B i C. Reszta miasta jest poza strefą ochrony i tam nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby przemysł mógł się rozwijać. Poprzez stworzenie dzielnicy uzdrowskiej, ograniczyliśmy tę strefę i rozszerzyliśmy park uzdrowski o 20 ha po to, żeby sprostać wymaganiom nałożonym przez ministerstwo, jeśli chodzi o kwestię terenów zielonych. Ministerstwo monitorowało każdy obiekt będący w strefie uzdrowskiej, że może on się rozwijać w górę, a nie w szerz. Mamy wody lecznicze, które podawane są w pijalni wód. Szpital kliniczny jest w Ciechocinku, u nas przestał funkcjonować, ale jeśli jest możliwość reaktywacji ja służę pomocą. Ja mogę pomóc w zorganizowaniu spotkania z naczelnym lekarzem, ale nie mam kompetencji do tego, ażeby reprezentować państwa interesy.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Najważniejszą rzeczą jest to, że współpraca państwa z Miastem powinna być o wiele lepsza niż jest do tej pory, bo to wynika z dzisiejszych wypowiedzi. Po drugie Miasto powinno zorganizować niezwłocznie spotkanie pomiędzy trzema stronami, a mianowicie lekarzem naczelnym, państwem i Miastem, żeby zapoznać się z tym co ma być i jakie są państwa oczekiwania, co do zmieniających się przepisów.

Urszula Iwicka – Sanatorium Uzdrowskie „Oaza”:

To nie chodzi o ścisły kontakt z lekarzem naczelnym, bo on ma swoje merytoryczne zadania. Nam chodzi o współpracę z Miastem na rzecz rozwoju Inowrocławia.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Postaram się szczegółowo zapoznać z rozporządzeniami, o których była mowa, co może być zagrożeniem dla naszego uzdrowska i jeśli będzie to miało potwierdzenie niezwłocznie takie spotkanie zorganizujemy.

Urszula Iwicka – Sanatorium Uzdrowskie „Oaza”:

Sytuacja jest bardzo poważna, my od wielu lat zabiegamy o ścisłą współpracę. Jesteśmy jako całość branży jednym z największych zakładów pracy w mieście.



Natomiast największym, który kreuje stanowiska pracy. Inowrocław stoi na branży uzdrowiskowej od detalu, hurtowni, taksówek itd. Lecznictwo uzdrowiskowe jest gwarantowanym segmentem w ochronie zdrowia. Miasto żyje dzięki tej branży. Jak jest w ochronie zdrowia nie muszę mówić. Zauważamy zamach na lecznictwo uzdrowiskowe w Polsce. Mamy warunki klimatyczne, kadre, infrastrukturę by być dla Europy, jeśli chodzi o lecznictwo uzdrowiskowe zapleczem. My prosimy o ścisłą współpracę. Państwo jesteście gospodarzami miasta. Nie mówmy o prywatnych właścicielach.

Park Uzdrowiskowy jest utrzymywany tylko i wyłącznie przez kuracjuszy, ale z Parku korzystają również mieszkańcy. Opłata uzdrowiskowa wynosi u nas 4,20 zł., jest to jedna z opłat największych w Polsce. Ona stanowi barierę przyjazdu do Inowrocławia, ponieważ to też stanowi element kosztu, który musi ponieść kuracjusz. Należy uświadamiać naszych mieszkańców jakie są perełki w naszych uzdrowiskach, z czego mogą korzystać. Z satysfakcją powiem, że zauważyłam dyslokację kuracjuszy z Ciechocinka do Inowrocławia. My wszyscy powinniśmy się nastawić na branżę uzdrowiskową. Uważam, że funkcja miasta powinna być tylko uzdrowiskowa. Nie mam nic przeciwko przemysłowi, ale te dwie funkcje się kłócą ze sobą.

#### Tadeusz Chęsy – Uzdrowisko „Solanki”:

My dopłacamy do opłaty uzdrowiskowej w przypadku, gdy kuracjusz płaci kartą, ponieważ od nas pobierana jest prowizja. To też powinno być usankcjonowane.

#### Urszula Iwicka – Sanatorium Uzdrowiskowe „Oaza”:

Ja uważam, że w Urzędzie Miasta powinna być osoba, która zajmowałaby się tylko i wyłącznie promocją miasta jako uzdrowiska. Należy wzmocnić promocję Inowrocławia jako miasta zdrojowego. Nazwa wydziału kultury powinna zostać zmieniona na nazwę promocji. Chciałabym podziękować p. Prezydentowi za pomoc przy rozmowach związanych z zerwaniem umów przez NFZ.

Współpraca powinna polegać na wspólnych rozmowach. My od lat prosimy o współpracę. Prosimy o rozszerzenie kierunków i profili leczniczych. Miasto wpisało się w klaster uzdrowiskowy. Zgłosiłam p. Prezydentowi chęć grupowego zakupu energii. Powinniśmy zrobić wszystko, żeby odbywał się u nas raz do roku festiwal.

Dużą nadzieję wiąże z nową kadencją, myślę, że Komisje powinny również odbywać się u nas. Komisja Uzdrowiskowa jest najważniejszą Komisją w naszym mieście.

#### Witold Wach – Sanatorium Uzdrowiskowe „Modrzew”

Promocja miasta jest bardzo ważna, ale chciałabym zauważyć, że należy zadbać też o zwierzęta. Koncerty, wystrzały petard to są elementy, którymi robimy krzywdę zwierzętom. Kwestia ornitologii też jest bardzo istotną sprawą.

#### Urszula Iwicka – Sanatorium Uzdrowiskowe „Oaza”:

Mam jeszcze jedną prośbę, aby spowodować, żeby nasze termy były czynne cały rok.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Z tego co wiem, Miasto podjęło działania w sensie aspektu technicznego, żeby dostosować obiekt do takich parametrów, by obiekt był czynny całorocznie. To było ideą tego obiektu, a nie tylko działanie chwilowe. Z tego co wiem do końca kwietnia taką analizę wykonuje p. Miklas. Na dzień dzisiejszy myślę, że wyczerpaliliśmy temat związany z tym punktem. Dziękuję bardzo przedstawicielom zakładów za udział w spotkaniu.

**Ad. 2** Sprawy wymagające opinii Komisji.Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Otrzymaliśmy pismo od p. Prezydenta związane z wnioskiem p. Lewandowskich w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, celem zaopiniowania. Uważam na dzień dzisiejszy, że Komisja Uzdrowskowa nie powinna tego opiniować, ponieważ rolą p. Prezydenta jest wnioskowanie o konkretny zapis uchwały. Pan Prezydent nie występuje do nas z projektem uchwały odnośnie zmiany miejscowego planu przestrzennego. Występuje do nas z prośbą o opinię do wniosku. Nie jest to naszą rolą.

Elżbieta Jardanowska:

Czy to jest pana przewodniczącego wewnętrzne przekonanie, czy to tak wygląda w oparciu o opinię prawną?

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Komisja Uzdrowskowa opiniuje uchwały dot. zmiany miejscowego planu w zakresie uzdrowiska. Nie mamy dzisiaj do zaopiniowania projektu uchwały, jest tylko prośba o opinię do wniosku. Jeżeli państwo chcecie możecie wniosek przegłosować. Moim zdaniem jeśli trafi do nas uchwała to ją zaopiniujemy. Dzisiaj możemy tylko wypracować wnioski do wniosku p. Lewandowskich. Wnioskodawca prosi o to, żeby zmienić plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze części zabudowy mieszkaniowej, umożliwiając prowadzenie nieuciążliwej działalności usługowej.

Maciej Basiński:

Pytanie co oznacza prowadzenie nieuciążliwej działalności usługowej?

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Spotkałem się z mieszkańcami osiedla, którzy na dziś negatywnie opiniują tę kwestię, tłumacząc, że do miasta została wysłana petycja, która jest głosem sprzeciwu co do tej zmiany. Komisja Uzdrowskowa powinna stać na stanowisku takim, że na tym obszarze powinno być jak najwięcej zabudowy jednorodzinnej. Kwestie działalności gospodarczej powinny być w innym miejscu, ale to jest tylko moje zdanie. Chciałbym, aby w przyszłości trafiały do nas konkretne projekty uchwał celem zaopiniowania, a nie wnioski.

To do państwa należy ostatecznie zdanie, czy opiniujemy ten wniosek, czy czekamy na projekt uchwały. Nie wiemy co się mieści pod pojęciem prowadzenie działalności nieuciążliwej.

Elżbieta Jordanowska:

Czy państwo byliście ta tym terenie?

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Tak, ja byłem.

Elżbieta Jordanowska:

O tym miejscu można powiedzieć wszystko, za wyjątkiem tego, że jest to ciche uzdrowskie miejsce. Prawnik, który opisuje ma rację, że z jednej strony jest prawie autostrada a z drugiej strony ekran i galeria. Hamulcem tylko są domki jednorodzinne.

Jeśli pan przewodniczący twierdzi, że należy poczekać za projektem uchwały to być może tak należy zrobić.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Ja nie neguję wniosku, ale moim zdaniem powinniśmy mieć możliwość opiniowania projektu uchwały.

Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości:

Komisja też może podjąć decyzję uchwałodawczą.

Janusz Radzikowski – Przewodniczący Komisji:

Jeśli pan Prezydent nie wyjdzie z inicjatywą uchwałodawczą, Komisja zaprosi stronę wnioskującą i jeśli uznamy, że jest taka potrzeba sami wyjdziemy z taką inicjatywą. Na dziś Komisja powinna być za tym, aby Prezydent przygotował uchwałę o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu. Jeśli my będziemy znać treść uchwały to wówczas możemy opiniować. Dziś na posiedzeniu Komisji Ładu będzie ten wniosek przedstawiony i będą też wnioskodawcy. Możecie państwo wziąć udział w posiedzeniu tej Komisji dziś o 12.30. Jeżeli po Komisji uznamy, że możemy opiniować wniosek, to zwołamy kolejne posiedzenie Komisji Uzdrowskiej i go zaopiniujemy.

**Ad. 3** Sprawy bieżące.

W związku z tym, że nie ma już innych spraw, zamykam posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji

Janusz Radzikowski

Protokółowała

Justyna Gaczkowska